

POMOC DLA ZUZI

Pomoc dla Zuzi!!!

**WOSiR w Drzonkowie zaprasza wszystkich do włączenia się do akcji! Zuzia i rodzice czekają na Nasze wsparcie! Połączmy siły i pomóżmy!
SKORZYTAJ Z OBIEKTÓW WOSiR DRZONKÓW!**

UTARG ZE SPRZEDAŻY BILETÓW

z pływalni olimpijskiej i rekreacyjnej oraz odnowy biologicznej zostanie przekazany na ten szczytny cel!

Akcja odbędzie się: **24, 25 maja oraz 1 czerwca 2014**

Obiekty objęte akcją:

- Pływanie olimpijska 50 m - czynna w godz. 7.00-22.00
- Pływanie rekreacyjna odkryta 25 m - czynna w godz. 10.00-20.00
- Odnowa biologiczna - czynna w godz. 13.00-21.00

Oto jej historia:

„Nasza córeczka Zuzia Majewska urodziła się 27.08.2013 r. W piątym miesiącu życia zdiagnozowano u niej Zespół Westa... - padaczkę lekooporną. Od tego momentu zaczęła się nasza walka o zdrowie córki.

Zespół Westa jest rodzajem encefalopatii padaczkowej wybitnie odpornej na współczesne leczenie. Padaczkę tej towarzyszy opóźnienie rozwoju psychoruchowego dziecka a często i jego zatrzymanie. Natychmiast po diagnozie rozpoczęto u Zuzi leczenie dostępnymi lekami przeciwpadaczkowymi. Leczeniu Zuzi musi towarzyszyć ciągła rehabilitacja mająca na celu nadrobienie jej opóźnień w rozwoju psychoruchowym. Bez rehabilitacji Zuzia nie ma szans na normalne życie!! Natomiast skuteczne leczenie i ciągła współpraca z rehabilitantem daje jej szansę nawet na pełne wyleczenie i normalne życie.

Nasza droga, którą kroczyliśmy dziś wraz z Zuzią dopiero się zaczęła, a już na jej początku napotkaliśmy wielkie przeszkody. Magda, mama Zuzi, w tym samym momencie ciężko zachorowała i była poddana leczeniu operacyjnemu w związku, z czym utraciła sprawność fizyczną pozwalającą jej, na pełną opiekę nad córką. Te okoliczności spowodowały, że Bartek, tata Zuzi musiał przerwać pracę i ich sytuacja finansowa stała się bardzo trudna. W obecnej chwili Zuzia wymaga ciągłej opieki. Choroby neurologiczne tak poważne jak Zespół Westa są w dzisiejszych czasach wielką niewiadomą nawet dla lekarzy neurologów. Rokowania nie są dobre, a przewidzenie, jakim torem potoczy się proces leczenia w dłuższym okresie czasu jest prawie niemożliwe. Nadzieja jednak umiera ostatnia i my wciąż ją mamy. To, że nasza córka Zuzanna wróci do pełnej sprawności jest wciąż możliwe. Potrzebujemy jednak waszej pomocy, tak materialnej jak i wsparcia duchowego. Zarówno jedno jak i drugie jest dla nas jednakowo cenne.”